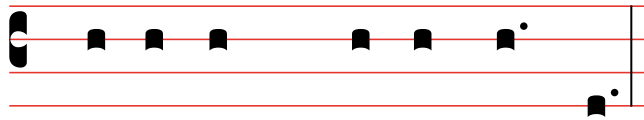


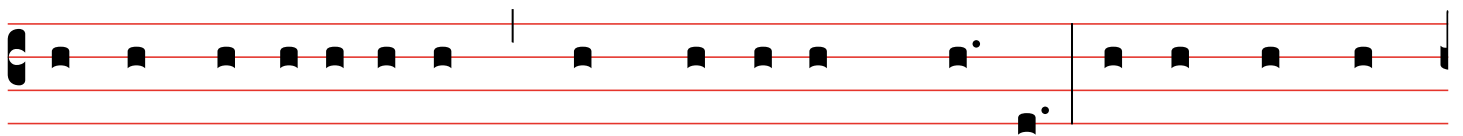
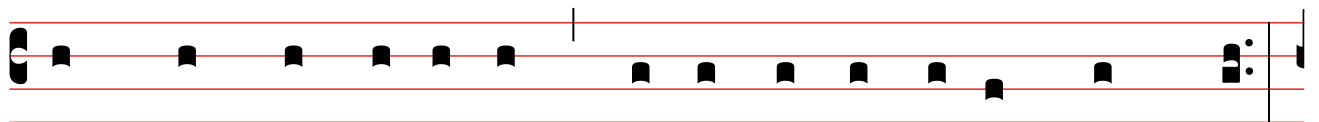
III CZYTANIE



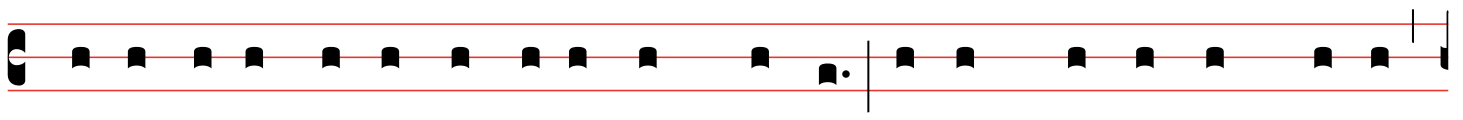
Ÿ. Czy-tanie z Księ-gi Wyjścia:

P

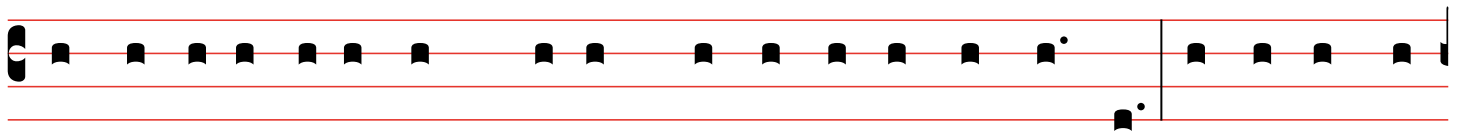
AN rzekł do Mojżesza: «Czemu głośno wo-łasz do Mnie?



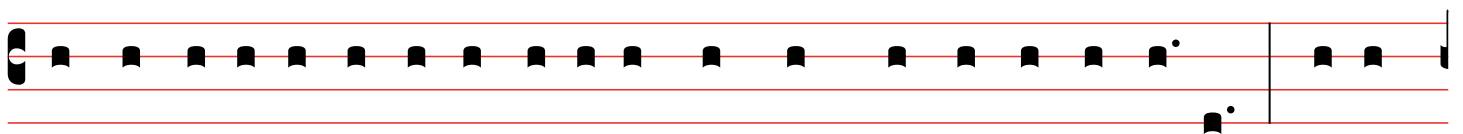
Powiedz Izra-e-li-tom, niech rusza-ją w dro-gę. Ty zaś podnieś



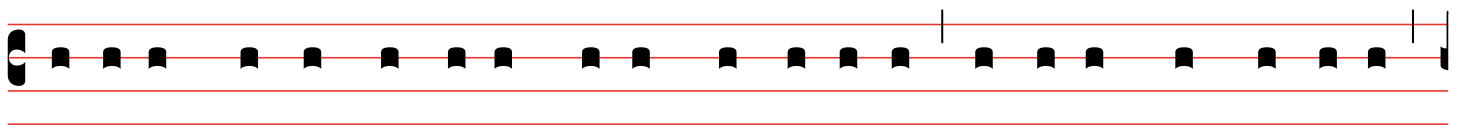
swą laskę i wyciągnij rękę nad morze, i rozdziel je na dwo-je,



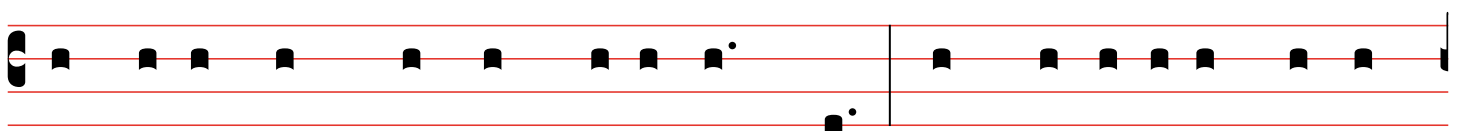
a wejdą Izra-elici w środek morza na suchą ziemię. Ja na-tomiast



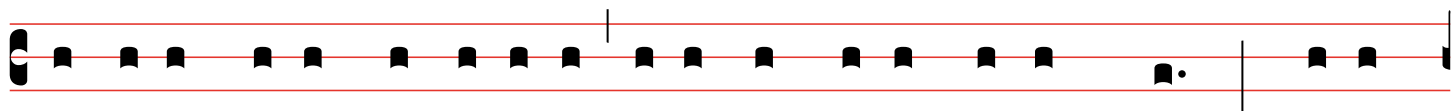
uczynię upartymi serca Egipcjan tak, że pójdą za nimi. Wtedy



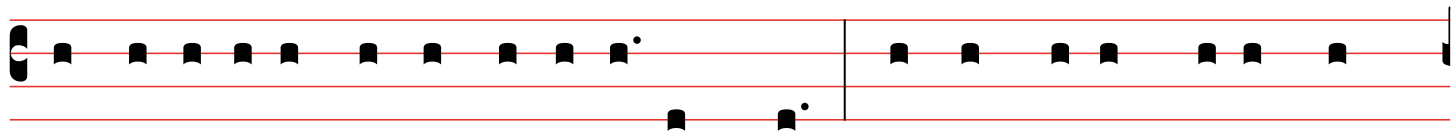
okażę mo-ją po-tęgę wobec fa-ra-ona, ca-łego wojska jego,



rydwanów i wszystkich jego jeźdźców. A gdy okażę mo-ją



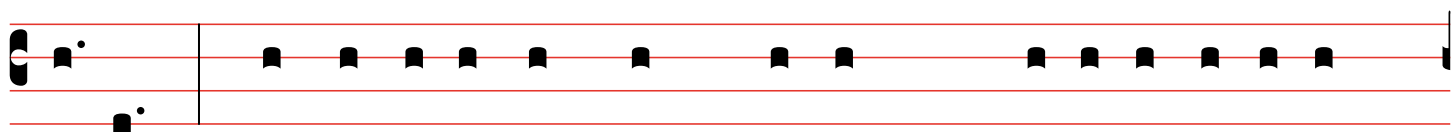
po-tęgę wobec fa-ra-ona, jego rydwanów i jeźdźców, wtedy



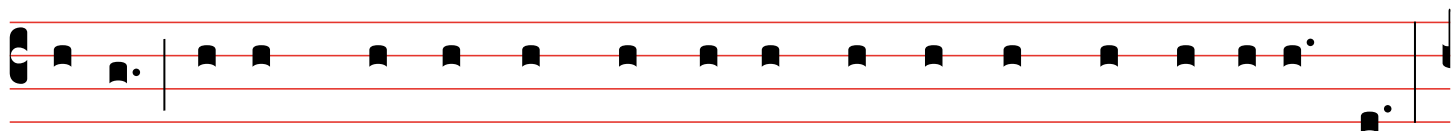
pozna-ją Egipcjanie, że Ja jestem Pan». Anioł Boży, który szedł



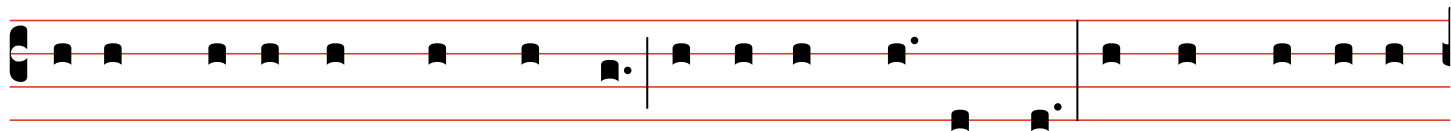
na przedzie wojsk izra-elskich, zmienił miejsce i szedł na ich



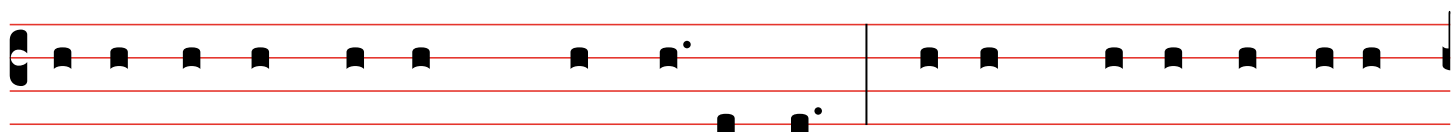
ty-łach. Słup obłoku również przeszedł z przodu i za-jął ich



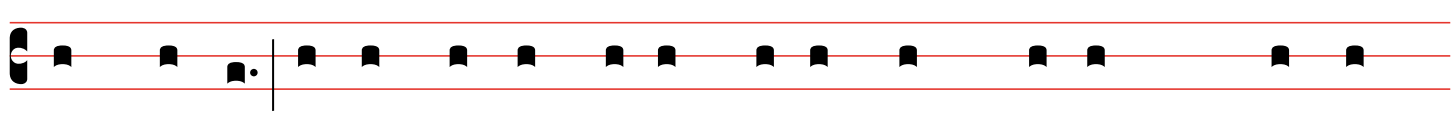
ty-ły, sta-jąc między wojskiem e-gipskim a wojskiem izra-elskim.



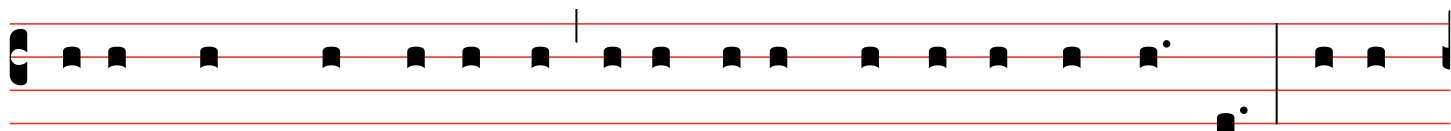
I tam był obłok ciemnością, tu zaś oświe-cał noc. I nie zbli-ży-li



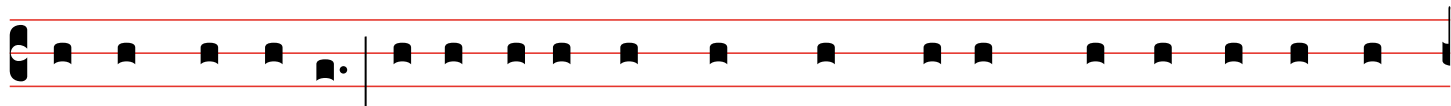
się jedni do dru-gich przez ca-łą noc. Mojżesz wyciągnął rękę



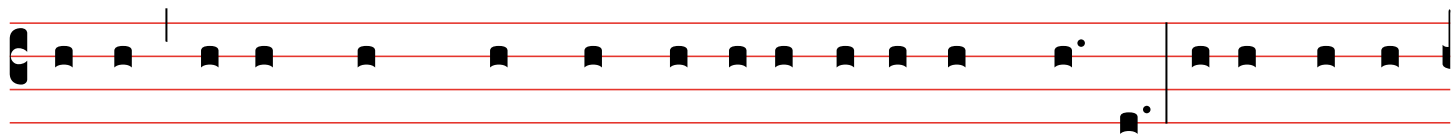
nad morze, a Pan cofnął wody gwałtownym wiatrem wschodnim,



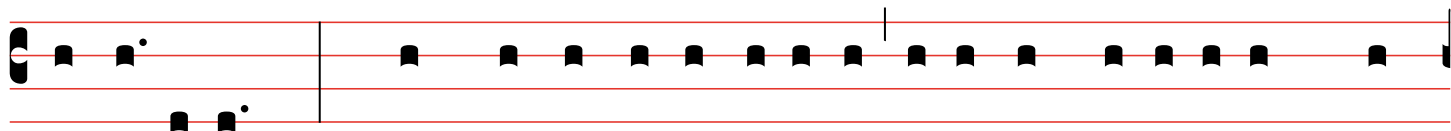
który wiał przez ca-łą noc, i uczynił morze suchą ziemią. Wody



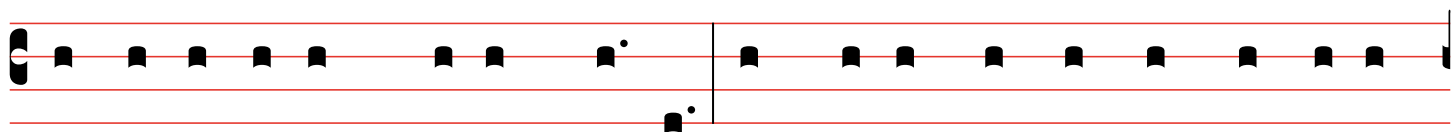
się rozstą-pi-ły, a Izra-elici szli przez środek morza po suchej



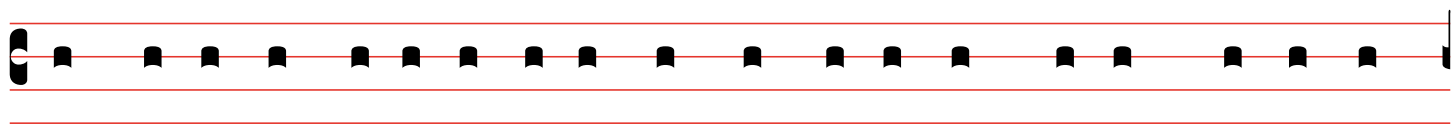
ziemi, ma-jąc mur z wód po prawej i po lewej stronie. Egipcjanie



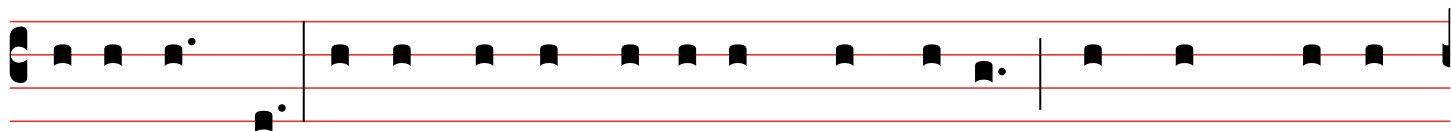
ści-ga-li ich. Wszystkie konie fa-ra-ona, jego rydwany i jeźdźcy



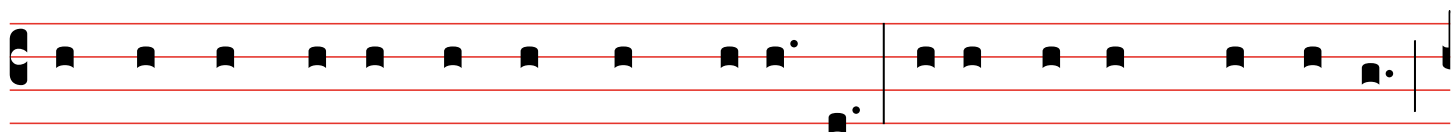
weszli za nimi w środek morza. O świcie spojrział Pan ze słupa



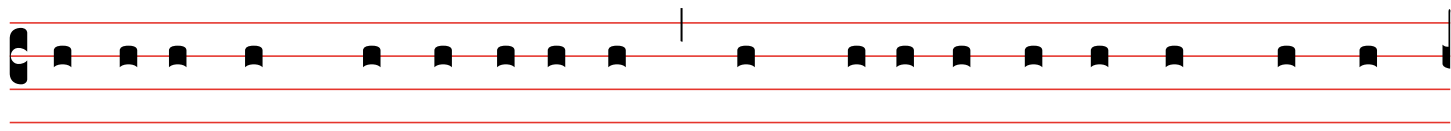
ognia i ze słupa obłoku na wojsko e-gipskie i zmu-sił je



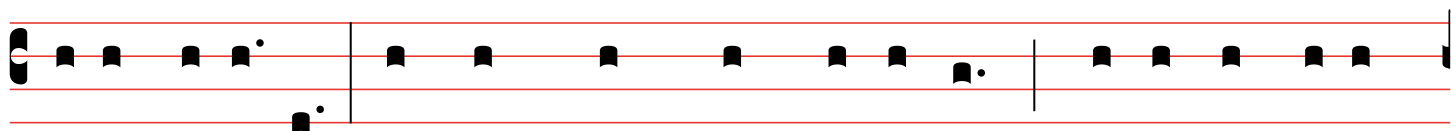
do ucieczki. I zatrzymał ko-ła ich rydwanów, tak że z wielką



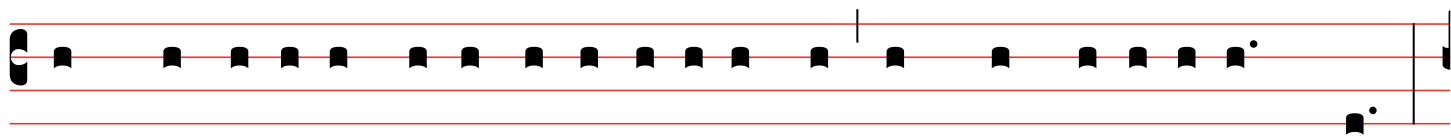
trudnością mogli się naprzód posuwać. Egipcjanie krzyknę-li:



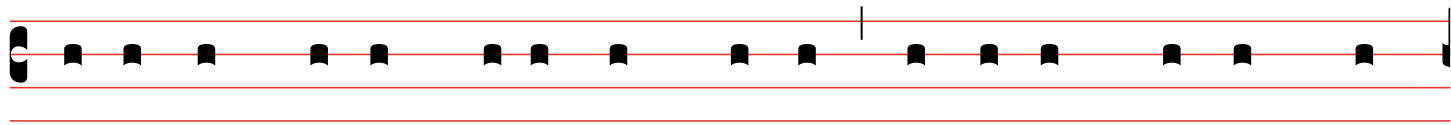
«Uciekajmy przed Izra-e-lem, bo w jego obronie Pan walczy



z Egipcjanami». A Pan rzekł do Mojżesza: «Wyciągnij rękę



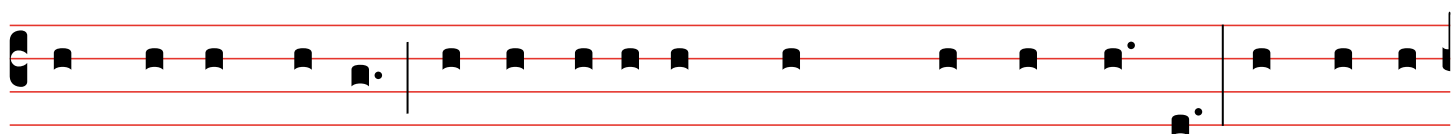
nad morze, aby wody za-la-ły Egipcjan, ich rydwany i jeźdźców».



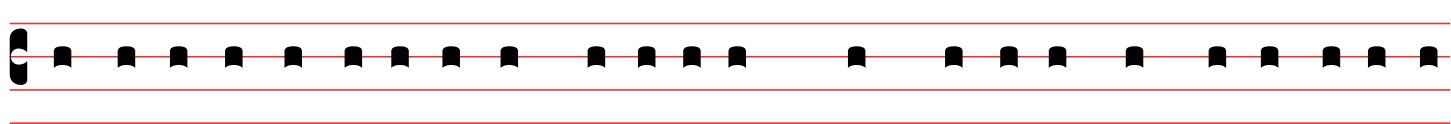
Wyciągnął Mojżesz rękę nad morze, któ-re o brzasku dnia



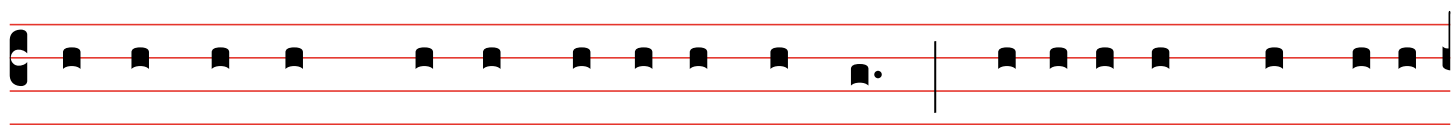
wró-ci-ło na swo-je miejsce. Egipcjanie, ucieka-jąc, biegli



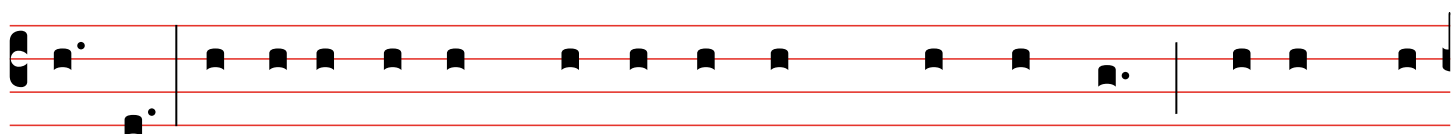
naprze-ciw fa-lom, i pogrążył ich Pan w środku morza. Powra-ca-



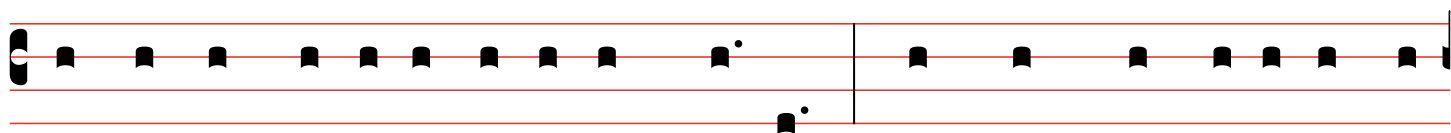
ją-ce fa-le za-topi-ły rydwany i jeźdźców ca-łego wojska fa-ra-ona,



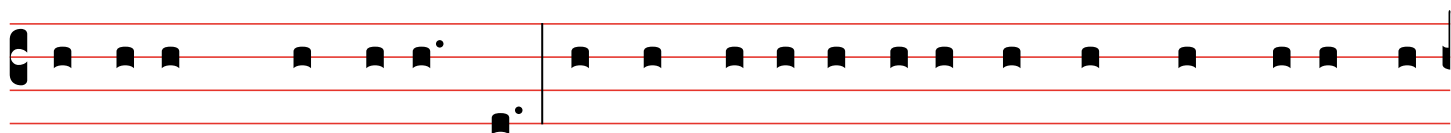
którzy weszli w morze, ści-ga-jąc tamtych; nie oca-lał z nich ani



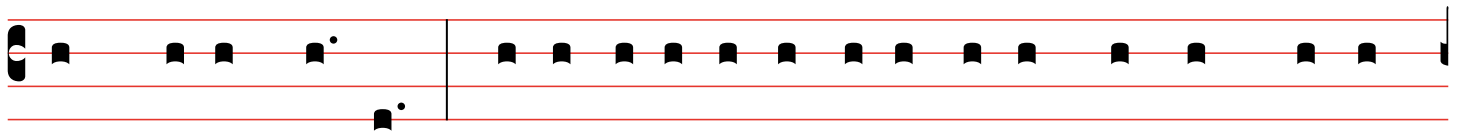
je-den. Izra-elici zaś szli po suchym dnie morskim, ma-jąc mur



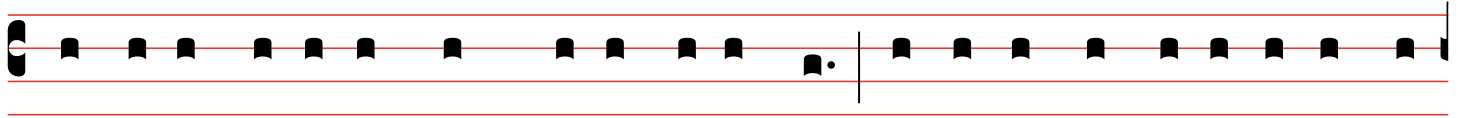
wodny po prawej i po lewej stronie. W tym to dniu wybawił Pan



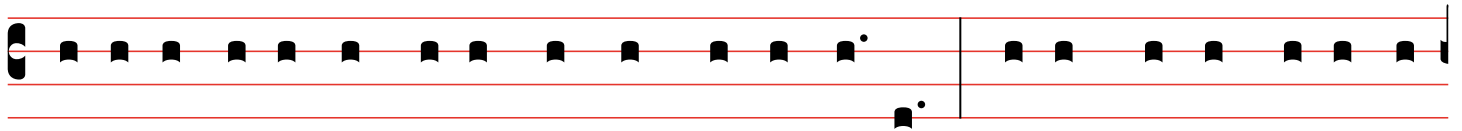
Izra-ela z rąk Egipcjan. I widzie-li Izra-elici martwych Egipcjan



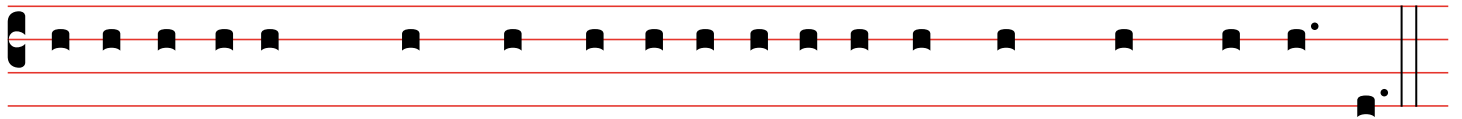
na brzegu morza. Gdy Izra-e-li-ci zobaczy-li wielkie dzie-ło,



któ-rego dokonał Pan wobec Egipcjan, u-lękli się Pana i uwie-



rzy-li Jemu o-raz Jego słudze Mojżeszowi. Wtedy Mojżesz i Izra-



e-li-ci razem z nim zaśpiewa-li taką o-to pieśń ku czci Pa-na:

Nie mówi się: Oto słowo Boże.